

Pożegnanie Weterana

4 grudnia 2007 r. zmarł inżynier Eugeniusz Miarka – jeden z dwóch najstarszych inżynierów budownictwa Łódzkiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa, który przepracował w zawodzie prawie 65 lat. Urodził się 6 kwietnia 1919 r. w Woli Węzłowej.

Przez 30 lat kolejno pracował w Biurze Projektowania Zakładów Górniczych (1948-1957), Łódzkim Biurze Budownictwa Kolejowego (1957-1958), Biurze Dokumentacji Technicznej Przemysłu Lekkiego (1958-1968) oraz Biurze Studiów Projektów Przemysłowych (1968-1979).

Ukończył Liceum Elektrycznym, funkcjonującym w ramach Państwowej Szkoły Przemysłowo-Technicznej, powstałej w wyniku wybuchu II wojny światowej. Jako kierownik budowlany uczestniczył w pracach odbudowy Łodzi i woj. łódzkiego oraz umiędzynarodowianiu języka niemieckiego w budowlanych przedsiębiorstwach. Był autorem projektów swojego zawodu, który dane mu zostało zatrudnienie w charakterze instruktora wielu obiektów przemysłowych uprawiających rolnictwo na terenie całego kraju.

31 marca 2004 r. podczas skromnej uroczystości odbył się w siedzibie Inżynier Eugeniusz Miarka, który szybko nadrobił stracony dla siebie kontakt z zawodem, pracując dorywczo jako kierownik robót rozbiórkowych, inspektor nadzoru inwestorskiego a równocześnie następująco: „Ważne jest, żeby drugie Liceum Elektryczne, a trzecie (wówczas jako rzeczoznawca budowlany. Nie, co się robi, miało jakis sens i bywi-1951 r.) Korespondencyjne Technikum inżynierów Budownictwa została wpisana do go zawodu podchodząc odpowiedzialnie, studiowałam w ramach Wydziału Inżynierów Budownictwa, a więc w wieku 84 lat. W tym czasie już praktycznie nie pracowałam, a mimo to ani na chwilę nie zaprzęgam przed swoim sumieniem, a z drugiej –

można się też dostać do więzienia. To jest ważny nasz zawód i bo przecie w budowanych przez nas obiektach mieszkają i pracują ludzie i to my odpowiadamy za poniesiony przez nich z tytułu naszych niedociągnięć uszczerbek na zdrowiu. Poza tym, trzeba mieć na uwadze, że aby coś należyte wykonać, trzeba dysponować odpowiednią wiedzą i nie możemy tego lekceważyć”.

Inżynier Eugeniusz Miarka swoim życiem udowodnił prawdziwość tezy, iż „warto być przyzwoitym”, a niejako przy okazji zaświadczył, że etos inżynierski nie jest pojęciem pustym.

Człowieka pamięć!